

## **Szkolny konkurs ortograficzny dla klas IV-VI SP**

### **Etap I – dyktando**

Żal mi strażaka grającego hymn na wieży Mariackiej w Krakowie. Ileż on się nachodzi po stromych, chybotliwych schodach. Musi pewnie na górę coś wytaszczyć, choćby chleb i herbatę na drugie śniadanie. Do tego gra: w chłodzie, o wschodzie i zachodzie słońca, o zmierzchu. Czasami chwieje nim wiatr jakby za chwilę miał go chwycić w objęcia i ponieść ponad dachami Krakowa. Wtedy dopiero turyści byliby zachwyceni, machaliby strażakowi chusteczkami, chorągiewkami. Gdyby strażak schował się na moment w chmurach, nad całym rynkiem niechybnie słyhać by było jęk zawodu.